

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

Zuchwalstwo Joffego.

Jeżeli ogarniemy wzrokiem przebieg dziejów Polski, widzimy szereg wspaniałych porywów zbrojnych, nie brak też wojen dłuższych z odwiecznymi naszymi wrogami, wojen prowadzonych z wielką wytrzymałością, samozaparciem się i ofiarnością całego narodu, a zakończonych niemal zawsze całkowitem zwycięstwem.

Taki jest jednak porządek rzeczy, iż po najdłuższej wojnie następuje pokój, łącznikiem zaś pomiędzy stanem wojennym a pokojowym bywają zwykle tak zw. rokowania pokojowe.

Moment to dla nas najkrytyczniejszy, gdyż jak również poucza przeszłość, zwykle co mieczem zdobyliśmy, co krwią okupiono, następnie czasu pertraktacji pokojowych daliśmy sobie wyludzić, dzięki przesadnej ustępliwości naszej, miękkości charakteru, graniczącej często z niedołężstwem.

Tak zmarnowane zostały najświetniejsze zwycięstwa: nad Krzyżakami, nad Moskwinem, Szwedem, Turkami. Bywało, że wszyscy z krwi naszej plon obfity zbierali, prócz nas — zwycięzców. W bitwie pod Grunwaldem Litwini tem się odznaczyli, iż pierwsi w popłochu opuścili pole bitwy, a uciekali tak dzielnie, że niektóre oddziały dopiero w Wilnie się zatrzymały, szercząc tu potworne wieści o straszliwej klęsce. Mimo to w następnym pokoju Litwa odzyskała całą Zmudź, zaprzeczającą już od czasu Mendoga, podczas gdy Polska nic prawie nie uzyskała.

Sobieski pod Wiedniem uratował Austrię — dla Polski nie potrafił wyjednać zwrotu Kamieńca.

Słabość naszą, miękkość charakteru, rycerskość potrafili stale wykorzystywać przeciwnicy nasi, niewątpliwie i dziś postarają się uczynić to podczas rokowań w Rydze, o czem zresztą bardzo wymownie świadczy coraz zuchwalszy ton Joffego.

Powszechnie przypuszczają u nas, że to zwycięstwo nad Wranglem zawróciło w głowie naszym przeciwnikom — co się nam wydaje rzeczą bardzo wątpliwą, gdyż dzisiejsi przywódcy Sowietów są zbyt trzeźwymi politykami, aby dali sobie czemkolwiek zawrócić w głowie.

Zdają oni sobie doskonale sprawę z różnicy jaka zachodzi między tak zw. „białymi” wojskami rosyjskimi, które stale były bite przez armię czerwoną, a niezwyrodnym wojskiem polskiem. Przero zuchwalstwo p Joffego i komp. jest ni-

czem innym jak manewrem politycznym którym ten szczególny dyplomata nie od dziś posługuje się z nierównym zresztą powodzeniem. Pamiętne są aroganckie wybryki p. Joffego swego czasu w Brześciu.

Ze strony niemieckiej brał udział w charakterze eksperta wojskowego generał Hoffmann, który długo w milczeniu przysłuchiwał się zuchwalstwu semity, gdy zaś miara się przebrała, kiedy huknie pięścią w stół, aż echo ozwało się w moskiewskim Kremlu. Rezultat był taki, że pokój w myśl żądań niemieckich podpisany został już w kilka dni po owem zajściu.

Jakkolwiek nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami polityki pięści, a już najmniej — pięści pruskiej, stwierdzić jednak musimy, że są przeciwnicy, z którymi tylko postępując stanowczo dojść można do celu. Delegaci nasi w Rydze nie jednokrotnie chyba czasu rokowań przekonali się o tem, a ostatnio zaś podczas zatargu z powodu niewycofanych rzekomo w porę wojsk naszych za linią rozejmu, gdy z tego powodu Joffe przerwał nawet rokowania.

Tylko pewność siebie wykazana przez rząd polski i jego delegatów przyczyniła się do rychłego zlikwidowania całej sprawy.

Dziś mamy do czynienia z nowym, niesłychanym zuchwalstwem p. Joffego, jakim jest żądanie wycofania wojsk gen. Żeligowskiego i wtrącanie się do spraw polsko-litewskich.

Wystąpienie Joffego stoi w zupełnej sprzeczności do warunków określonych w preliminarjach pokojowych, przez jego samego przyjętych i podpisanych, gdzie najwyraźniej obowiązuje się zachować najzupełniejszą neutralność co do terenów na zachód od linii rozejmu.

Skoro p. Joffe ma tak słabą pamięć, trzeba aby delegaci nasi przypomnieli mu ten punkt w formie odpowiedniej, gdyby zaś to nie poskutkowało, posiadamy jeszcze armję, która może sobie w chwili odpowiedniej przypomnieć, jak to pędziła hordy bolszewickie od bram Warszawy do Pińskich błot, i że na wschód od obecnej linii granicznej są polskie tereny, które czekają wyzwolenia. Jeżeli p. Joffe uważa iż granica ta jest niesłuszna — polski nasz miecz potrafi przeprowadzić korektywę... po Berezynę i dalej.

J. O.

Sprawa Wilna.

Delegacja litewska w Warszawie.

WARSZAWA, 13-XII. (Orient). Odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji Polsko-Litewskiej w obecności wojskowej komisji kontrolującej Ligi Narodów, pułk. Chardigny odczytał oświadczenie, złożone 1-XII-20 r. w Kownie przedstawicielom Rządu Polskiego i Litewskiego, w sprawie bezpośredniego porozumienia się co do granic terytorjum konsultacji ludności, powiedział on, że celem konferencji jest jaknajszysze porozumienie się obopólne w tej sprawie. Sapieha powitał delegację litewską, dziękując jej za przyjazd i oświadczył, że Polska dołoży wszelkich starań dla

doprowadzenia pertraktacji do po- myślnych rezultatów.

WARSZAWA, 15. XII. (Orient.) Konferencja polsko-litewska odbyła się w obecności ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehy pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej. Na posiedzeniu byli obecni członkowie wojskowej komisji kontrolującej Ligi Narodów. Przedstawiciel Francji pułk. Chardigny, przedstawiciel Włoch pułk. Bergera, przedstawiciel Japonii ppłk. Tautaul, Anglij major Koonan, Hiszpanji mjr. Uzuiano i sekretarz dr. Lassicz. Członkowie delegacji litewskiej: przez dr. Staugaitis, prof.

Żemajtis, prof. Jurgaitis, inżynier Dryzdys, oraz Joninas. Ze strony Polskiej oprócz ministra ks. Sapiehy członkowie delegacji polskiej: Juliusz Łukaszewicz prezes, Władysław Ryzkiewicz i Adam Tarnowski, oraz hr. Kossakowski w charakterze eksperta i hr. Lubieński w charakterze sekretarza. Posiedzenie zagał pułk. Chardigny witając w imieniu komisji Ligi Narodów obie delegacje i wyrażając życzenie aby w jaknajkrótszym czasie załatwiły się wszystkie kwestje sporne. Następnie pułk. Chardigny odczytał następujące oświadczenie rządu litewskiego i p. Kossakowskiemu dla rządu polskiego następujące propozycje:

Rada Ligi Narodów życzyłaby sobie aby przed wyznaczeniem granic strefy, w której ma się odbyć konsultacja ludności oba rządy ustaliły między sobą tę strefę przez porozumienie bezpośrednie. Wobec tego, że przedstawiciele obu rządów zgodzili się na tę propozycję komisja zwróciła się do rządu litewskiego o wysłanie delegatów do Warszawy. Dzisiaj 13-XII na pierwszym posiedzeniu obu delegacji ma zaszczyt oświadczyć delegacja delegatom dwóch państw, że cel do którego mają dążyć w czasie trwającej konferencji jest zgodny z życzeniem wyrażanem przez radę porozumienia się w jaknajkrótszym czasie co do granic terytorjum, w którym ma się odbyć konsultacja ludności po za osiągnięciem porozumienia na tym punkcie, delegaci mają naturalnie pełną

swobodę w wymianie zdań o wszystkich kwestjach do zbadania których otrzymali pełnomocnictwo. Komisja prosi obie delegacje aby w czasie trwania prac zachciały ją informować o ich przebiegu i oddaje się w zupełności do ich dyspozycji dla pomagania im w ich pracy. Poczem głos zabral książe Sapieha, zwracając się na początku swego przemówienia do Komisji Ligi Narodów, dziękując za ich pracę ku doprowadzeniu do skutku dzisiejszej konferencji, poczem zwracając się do delegacji litewskiej wita ją w serdecznych słowach i dziękuje za przyjazd: gdy kilka wieków temu Polska i Litwa spotkały się na arenie dziejowej, dla rozwiązania kwestji spornych, potrafiły one dojść do porozumienia i zgody. Dziś zadanie obydwóch delegacji jest ułatwione przez obecność życzliwych i bezstronnych pośredników w osobach członków Komisji Ligi Narodów, nie można więc wątpić, że konferencja da najlepsze wyniki, w każdym razie ze strony Polski będą dolożone wszelkie starania dla doprowadzenia pertraktacji do po- myślnych rezultatów. Miejmy nadzieję, że Polska i Litwa znajdą sposób uzgodnienia swoich stanowisk i znajdą drogę do bezpośredniego uregulowania sporu, gdyż właśnie porozumienie, które będzie wynikiem naturalnego połączenia interesów Polski i Litwy będzie pewnym podłożem pokoju między obydwoma narodami.

BOLSZEWICKIE APETYTY NA WILNO.

Odpowiedź rządu polskiego na notę Joffego.

Bolszewicka armja litewska.

Bolszewicy koncentrują swe wojska w Smoleńsku.

WARSZAWA, 14-XII. (Orient). Rząd Polski otrzymał notę, złożoną Dąbskiemu przez Joffego dnia 2-XII. nota stwierdza, że gen. Żeligowski pozostaje w stałym kontakcie z Rządem Polskim, a wojska jego stanowią oddziały polskiej armji, nieodpowiedzialna akcja gen. Żeligowskiego zagraża spokojowi republik sowieckich. Są wiadomości, że kontrewolucjoniści rosyjscy znajdują schronienie na terytorjum gen. Żeligowskiego i organizują tam oddziały zbrojne do walki z Rosją Sowiecką. Rząd Sowiecki składa na rząd Polski wszelką odpowiedzialność za szkody jakie mogą wyniknąć z działań na terytorjum gen. Żeligowskiego, oraz wrogie działanie przedsiębrane z tego terytorjum będzie uważane za wrogie działanie rządu polskiego przeciwko Rosji Sowieckiej, również stanowczo protestuje przeciwko wystaniu do Wilna oddziałów międzynarodowych, na zlecenie tak zwanej Ligi Narodów, czyli związku Państw, nie uznanego przez republiki Sowieckie.

WARSZAWA, 15-XII. (Orient). Sapieha wysłał Dąbskiemu do zakomunikowania delegacji rosyjskiej oświadczenie, w którym podkreślił, że artykułem 1-szym preliminarjów pokojowych Rosja zrzeka się ingerencji do sporu Polsko-Litewskiego. Terytorjum zajęte przez wojska gen. Żeligowskiego nie graniczy nigdzie z Rosją sowiecką. Rząd polski nie dopuści do użycia ziem Rzeczypospolitej, jako bazy dla operacji przeciwko Rosji. Wszystkie oddziały które walczyły przeciwko Rosji zostały po przejściu granicy rozbrojone i internowane. Rząd polski uważa sprawę za wyczerpaną.

RYGA, 14-XII. (Orient). Prasa Ryska podaje wiadomość o utworzeniu przez bolszewików na pograniczu Litwy, bolszewickiej armji litewskiej, która ma być przeznaczona do „samookreślenia” Wilna w razie wyjścia stamtąd wojska gen. Żeligowskiego.

PRAGA, 15-XII. (Orient). „Wola Rosji” donosi o koncentracji wojsk bolszewickich na froncie polskim: W Smoleńsku zebrano 4000 wojska.

Rokowania w Rydze.

RYGA, 14-XII. (Orient). Dąbski w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Porannego” oświadczył, że rokowania pokojowe rozwijają się normalnie. Możliwe jest doprowadzenie do najważniejszych decyzji pokojowych około Bożego Narodzenia. Joffe powiedział: główna uwaga nasza jest zwróconą na sprawy ekonomiczne i w tym kierunku nie mogą wyrazić zbytniego optymizmu. Winę ponosi Strasburger. Pertraktacje przewleka umyślnie Polska.

WARSZAWA, 14-XII. (Orient). Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało depeszę z Rygi tej treści, że moskiewski Czerwony Krzyż gwarantuje nietykalność wagonów z odzieżą i żywnością dla jeńców Polaków. Koła polityczne czeskie zapewniają, że republika Czesko-Słowacka nie zamierza tamować biegu rokowań pokojowych i że Sejm Czesko-Słowacki nie wysłał żadnej delegacji komunistycznej do Moskwy i Rygi.

Zapewnienia bolszewickie.

REWEL, 14-XII. (Orient). Stiekłow pisze w „Izwiestjach”, że Rosja wykona lojalnie wszystkie zobowiązania w stosunku do Polski.

Rząd Sowietów zwalnia jeńców angielskich.

LONDYN, 14-XII. (Orient) Donoszą z Londynu, iż Czyczerin w odpowiedzi na depeszę Ministra Spraw Zagranicznych wysłał do Lorda Curzona długi telegram w którym oświadcza, że rząd Sowietów nie chce, aby sprawa jeńców angielskich była przeszkodą w porozumieniu z Anglią zgadza się na zwolnienie niektórych nawet uznanych za szpiegów

Bolszewicy nieodsyłają jeńców lotewskich.

RYGA, 14-XII. (Orient). Rząd lotewski wstrzymał transport rosyjskich jeńców wojennych, ponieważ rząd rosyjski nie odesłał ani jednego jeńca lotewskiego. Jeńców rosyjskich odesłano 1300.

Bolszewicy obawiają się Japonji.

HELSINGFORS, 14 XII. (Orient) Donoszą z Helsingforsu, że Izwiestja obawiają się poważnych trudności dla Sowietów na Wschodzie z powodu polityki japońskiej. Dziennik bolszewicki donosi, że sztab generalny japoński blokuje wybrzeża od Szanhaja do Kamczatki, zakładając miny w cieśninach. Uważa, że ta imperialistyczna polityka Japońska godzi w interesy republiki Dalekiego Wschodu i Chin i że państwa te będą zmuszone uciec się do wojskowego przemierza dla zniweczenia planów Japonji na kontynencie azjatyckim.

Zatarg między Sowietami a Bucharą.

LONDYN, 14-XII (Orient) Donoszą z Buchary o nieporozumieniach bolszewickich z przedstawicielami młodej Buchary na tle podziału zdobyczy. Bolszewicy uważają skarb Bucharski za swoją własność jako dług rządu emira, obiecując jednak oddanie tego, co zostanie po zadowoleniu żądań bolszewickich. 4 wagony zostały wysłane do Taszkientu, skąd mają pójść do Moskwy.

Chińczycy podporą rządów bolszewickich.

LONDYN, 14-XII (Orient) „Izwiestja” donoszą o przybyciu do Moskwy 4,000 chinczyków, którzy mają być strażą Kremļa.

Stosunki handlowe angielsko-sowieckie.

LONDYN, 11-XII (E. E.). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że ma nadzieję, iż wkrótce będzie mógł złożyć deklarację w sprawie wznowienia stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. Ścisłej dety wznowienia stosunków określić jeszcze niepodobna, ponieważ nie zależy to wyłącznie od rządu angielskiego.

Kierenski wypływa.

LONDYN, 14. XII. (Orient). 29. XI. odbyło się w ambasadzie rosyjskiej w Paryżu zebranie członków dumy i innych polityków rosyjskich. Według „Echo de Paris” zdecydowano przygotować ponowne zjawienie się Kierenskiego na widowni politycznej.

SPRAWA GDAŃSKA.

GENEWA. 14. XII. (Orient). Przybył tu z Gdańska dr. Sahn i złożył notę, która żąda aby Liga Narodów zażądała od Sapiehy wyjaśnień w sprawie rzekomego oświadczenia, że Gdańsk będzie zamieniony na bazę morską Polski. Sahn pyta: co zamierza poczynić Liga Narodów w tym wypadku. Nota sama wywarła niemiłe wrażenie w radzie Ligi. Ostateczną de-

czynę w sprawie obrony Gdańska Liga powzięła po otrzymaniu opinii wysokiego komisarza Attolico. GDANSK. 14. XII. (Orient.) Frakcja Polska zgłosiła w Sejmie Gdańskim wniosek domagający się ustawy zabezpieczającej ludność polskiej używanie języka ojczystego w szkole, w administracji i sądownictwie.

SPRAWA ŚLĄSKA.

BYTOM. 14. XII. (Orient.) W poniedziałek rano zostały wysadzone w powietrze pomniki Wilhelma I, i Fryderyka III, w Katowicach prawdopodobnie przez niemieckich komunistów. Niemcy zapowiadają z tego powodu nowy pogrom ludności.

OPOLE. 14-XII. (Orient.) Pastor Preisker w „Schlesische Zeitung“ stwierdza wyraźnie, że zadaniem emigrantów na Śląsku miało być podniesienie wpływów niemieckich.

BVTOM, 14-XII. (Orient.) Komuniści niemieccy dążą do wywołania strajku generalnego. Postawili oni sobie szereg zadań ekonomicznych. Polskie pisma G. Śląskie zamieszczają odezwę, która wyjaśnia, że traktat pokojowy upoważnia do głosowania wszystkich urodzonych na G. Śląsku. Rząd niemiecki gotów jest raz jeszcze rozważać projekt Ententy.

Granica polsko-pruska.

BERLIN, 14-XII. (Orient.) Narodowy ludowiec Telding powiedział w Sejmie pruskim, że granica między Polską a Prusami jest jeszcze nie ustalona ostatecznie. Prawica okłaskiwała to przemówienie.

Wybory do sejmu estońskiego.

REWEL. 14. XII. (Orient.) Wybory do Sejmu estońskiego dały 54 mandaty partiom lewicowym i 46 prawicowym.

Sprawa Rjeki.

RZYM, 11-XII. (E. E.) Sprawa Rjeki komplikuje się na nowo. Annunzio obstaje przy polityce nie ustępowania i w dalszym ciągu snuje projekty wojenne. W mowie swej do ludu po wyjeździe delegacji parlamentarzysty włoskich, powiedział między innymi: „Rjeka może być uratowana jedynie przez aneksję ze strony Włoch. Uznanie regencji w Quarnero przez rząd włoski jest synonimem aneksji. Niemożliwa jest żadna ugoda w tej sprawie. Jeżeli Włochy odmówią, mój trup legnie skrwawiony między Włochami a Rjeka.“

RZYM, 11-XII (E.E.) Sprawa zatargu z Rjeka uważana jest w kołach rządowych za nader poważną. Delegacja poselska, która udała się do Rjeki, nie odniosła pożądanego rezultatu. Giolitti oświadczył, iż po powrocie delegacji z Rjeki Voglija i Arbe powinny być zwrócone Jugosławii przez rząd włoski. Po ratyfikacji traktatu przez senat, Giolitti zażąda opuszczenia Rjeki przez flotę włoską. Uważa on, że czyn załogi trzech okrętów włoskich, które przeszły na stronę d'Annunzia, jest poważnym wykroczeniem przeciwko dyscyplinie wojskowej.

DO POLSKI.

Uchwała pow. Trockiego.

My, zebrani przedstawiciele gmin, Rad Gminnych, Rady Ludowej pow. Trockiego, dnia 9-go grudnia 1920 r. w Trokach jako Komitet organizacyjny do wyborów do Sejmu plebiscytowego w Wilnie, uchwalamy utworzyć Komitet wyborczy powiatowy, pod hasłem wcielenia do Polski oraz przeprowadzenia reformy rolnej palącej u nas w Sejmie Warszawskim łącznie z naszymi posłami wybranymi już na zasadach ordynacji wyborczej do Sejmu Warszawskiego. Wobec postanowienia Ligi Narodów że ma się u nas odbyć plebiscyt, takowego się nie obawiamy, gdyż obejmie on i tereny mieszane, zamieszkałe o większości polskiej — znajdujące się dziś pod władzami litewskimi. Usunięcia wojsk naszych podczas plebiscytu nie dopuscimy.

(Następują podpisy).

Z chwili.

„Za słodkie“...

Spotkałam na dziedzińcu Pawłową rajującą z kilku sąsiadkami. Dzieci jej baraszkowały śmiejąc się i obrzucając śniegiem.
— Dzieńdobry Pawłowa!
— Dobry dzień, paniusieńka! Pani doktorowej klucz od kuchni Kasia u mnie zostawiła. Podać?
— Nie, mam od frontu, dziękuję. Spojrzałam na dzieci.
— A ot, poprawiły się twoje dziatki. Feluk jak pyzaty, Stasia różowieńka a i Józik...

— Ot, nie sobie—usmiecha się z macierzyńską dumą Pawłowa.
— A cóż to niesiesz w tych garnkach?

— Toż krupnik, a tu kakawa.
— Aha, pewnie z Komitetu Pomocy Dzieciom. Częstoż dzieciom nosisz?

— Ot, codzień od ta pora jak otworzyli, musi być sześć tygodni,
— Smaczne? Krupnik dobry? — pytam.

Pokręciła nosem.
— Ot, jak krupnik; wyklejony, więcej nie...

— To i dobrze, a kakao?
— Kakawa? At, na kakawę to wszystkie baby skarżą się że niedobre.

— Czemuż to?
— Nu paniczka — toż za słodkie!
— Za słodkie? A toż dziękuj Bogu!

— Kiedy taka słodka — to musi być z sacharyną — a to niezdrowo.

— Widomo, widomo! — potakują kumoszki kiwając głowami.
Co wygadujesz kobieto! Toż na własne oczy widziałam jak cukier syplą! Kręca głowami z niedowierzaniem.

— Bee... taki cukier drogi...
Nie, myślę sobie, tym nikt nigdy nie dogodzi. „Za słodkie!“ Biorę się więc do wybiegu.

— A, kiedy tak — mówię — to teraz wierzę że prawda, że mają wkrótce Komitety dla dokarmiania dzieci pozamaćkać...

— Coż mówisz paniusieńka? — patrzą wszystkie zaniepokojone w moje oczy.
— Doszły ich podobno wasze skargi, narzekania, więc na ogólnym zebraniu postanowili pozamaćkać wszystkie punkty żywnościowe. Bo i pocóż darmo pracować i dokarmiać dzieci kiedy dzieciom nie na korzyść?..

Obstąpiły mnie wszystkie.
— Myż nie nie mówim!
— A cóż my małym dzieciom damy? Kartofla i kartofla!

— Ot durna ty Pawłowa! Gada sama nie wie co!
— Pani doktorował prosimy pięknie nie powtarzać nikomu co ona mówiła. Ot, durna baba, widomo! Plecie że nie daj Boże. Kakawa za słodka! Ot durna!

— Działki! Poprosicie panią pięknie: nieeaj już te Komitety będą!
Stasienska wtyka nosek do dzbanka.

— A ot, i porozlewała mama kakawę... rękami machając.
A Feluk:

— Podegrzać, mama, podegrzać? Ja wraz pilną podpalę.

S.

Kronika.

— Sejmik. Wczoraj w lokalu Starostwa Wileńskiego o g. 5-ej rozpoczął swe obrady sejmik powiatów Wileńskiego i Trockiego. Posiedzenie zagał prezes Tymczas. Komisji Rządzącej p. Abramowicz, przewodniczył zastępca starosty Wileńskiego p. Łukasiewicz. Sejmik załatwił szereg spraw dotyczących organizacji wydziału powiatowego. Dziś mają się odbyć wybory członków wydziału i przewodniczącego. Po zamknięciu obrad odbyła się herbatka w czasie której posłowie dzielili się wrażeniami i omawiali przyszłą pracę.

Przedstawiciel pow. Trockiego, p. Knawicz, odczytał projekt rezolucji politycznej, żądającej wcielenia Wileńszczyzny do Polski i wi-

tającej z uznaniem orężny czyn gen. Żeligowskiego. Dziś o g. 10 nabożeństwo w kościele Dominikańskim. Początek posiedzenia o g. 10 i pół.

— Wielka loteria fantowa. W niedzielę po 3 królach t. j. 9 stycznia 1921 r. ma się odbyć Wielka Loterja fantowa na Koło Opieki nad Lit. Biały. Dyw. i Oddziałami Kresowymi.

— „Vilius“. Wczoraj ukazał się 1 numer dziennika litewskiego pod powyższą nazwą. Nareszcie więc zdecydował się redaktor Birzyszka wydawać pismo w języku zrozumiałym dla nielicznych swoich tu współziomków.

— Teatr polski pod dyr. p. F. Rychłowskiego którego otwarcie zapowiedziane było na grudzień b. r. opóźni swój przyjazd do Wilna, tak że przedstawienia rozpoczną się prawdopodobnie w styczniu.

— Miejska Stacja Analityczna, Wobec wniosku Sekcji Zdrowia Magistrat postanowił tymczasem nie uruchamiać Miejskiej Stacji Analitycznej znajdującej się przy ul. Hetmańskiej, która jest nieczynną od połowy lipca r. b., lecz wszcząć rokowania z Departamentem Spraw Wewnętrznych o uruchomienie tej Stacji na tych warunkach, że miasto dostarczy Stacji lokal, opał, światło i wodę, a Departament Spraw Wewnętrznych weźmie na siebie opłatę personelu i kupno chemikali.

— „Powszechność i Praca“. Ponieważ walne posiedzenie członków T-wstwa w d. 14 b. m. nie doszło do skutku dla braku quorum, następne walne posiedzenie odbędzie się w sobotę 18 b. m. o g. 4 po poł. w lokalu zakładów (Stefańska 37), przyczem w myśl § 33 ustawy T-wstwa posiedzenie to będzie prawomocnym bez względu na liczbę obecnych członków. Na porządku dziennym są sprawy bieżące Zakładów, które się domagają natychmiastowego załatwienia.

— Z Tow. Przyjaciół Nauk. W czwartek 16 b. m. o g. 7-ej wiecz. w lokalu gimnazjum żeńskiego przy ul. Orzeszkowej odbędzie się miesięczne zebranie członków Tow. Przyj. Nauk, na którym dziekan wydz. teologicznego ks. prof. Żongołłowicz wygłosi odczyt na temat „O nuncjaturę w Petersburgu w latach 1896—1898“.

— Posiedzenie Zarządu Czerwonego Krzyża odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 4 i pół przy ul. Wileńskiej 28.

— Posiedzenie Komisji finansowo-budżetowej odbyło się wczoraj w Magistracie o godz. 7 wiecz. przy współudziale, wobec ważności omawianej sprawy etatów miejskich, p. M. Engla z Wydziału Departamentu Pracy oraz zaproszonych pracowników miejskich.

— W sprawie handlu starzyzną. Wyszło rozporządzenie starosty wileńskiego zabraniające bezwarunkowo handlu starzyzną w obrębie hal miejskich. Handel starzyzną dozwolony jest jedynie na rynku Nowe Bosaki. Winni przekroczenia rozporządzenia karani będą grzywną do 10 tys. mk., lub aresztem do 1 miesiąca.

— Wileńskie T-wo Artystów-Plastyków. Zarząd T-wa podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że projektowane „Wieczory rysunkowe“ w lokalu T-wa (ul. Mickiewicza Nr. 43, m. 1) już się rozpoczęły i prosperują od g. 5—8 w. Zamieszczając nadesłaną nam powyższą notatkę pragnęlibyśmy na przyszłość wiedzieć kto stoi na czele Towarzystwa, gdyż instytucja ta dotychczas nie jest znana przynajmniej szerszym kołom wileńskim (Przyp. Red.)

— Wypadek. Na stacji Czeremcha pociąg pasażerski, dążący z Warszawy do Wilna wpadł na manewrujący pociąg towarowy. Lokomotywa i cztery wagony uszkodzo-

ne. Zabity został podoficer i kobieta, podobno żona jego, którzy znajdowali się czasu katastrofy w pociągu towarowym. Natomiast z pociągu pasażerskiego nikt (na szczęście wypadku) życiem nie przypłacił.

— Z Centrali Chrz. Zw. Zaw. Dziś, 16-go o godz. 6 wieczorem ogólne zebranie Chrz. Zw. Zawod. pracowników hotelowych.

W sobotę, 18-go b. m. o godz. 6 wieczorem ogólne zebranie Chrz. Zw. Zawodowego pracowników igły.

— Kursy wieczorowe. Zapisy na bezpłatne kursy wieczorowe przyjmują się codziennie w sekretarjacie Centrali S-to Jańska 21, od 5 do 7 wieczorem.

— Podziękowanie. Sekcja Propagandy i opieki niniejszym składa podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do otwarcia „Domu Żołnierza Polskiego“ w sobotę dn. 11.XII 20. oraz tym, którzy zaszczylili swą obecnością moment otwarcia, więc w pierwszym rzędzie Nacz. Dow. gen. Żeligowskiemu, ks. Biskupowi Bandurskiemu, Generałom Rządowskiemu i Mokrzejkiemu, pułk. Bobickiemu i innym, jak również prof. Ruszczycowi za pełną poświęcenia pomoc przy dekorowaniu gmachu.

— Pogłoski Według Rzeczypospolitej krąży pogłoski, że w związku z zamianowaniem p. W. Abramowicza na stanowisko prezesa Tym. Kom. Rząd. omawiana jest kandydatura prez. Bańkowskiego na stanowisko depart. spraw wewn., zaś kandydatura p. Z. Fedorowicza na wicedyrektora depart. oświaty. W depart. rolnictwa miał powstać projekt założenia Akademii gospodarstwa wiejskiego, w depart. zaś oświaty Instytutu Pedagogicznego w Wilnie.

— Konwencja pocztowa. Przed kilku dniami powrócił z Warszawy p. Godwod, szef Wydziału Poczt i Telegrafów, który zawarł w Warszawie konwencję pocztową z Polską.

— Sól z Polski. Okręg Wileński razem z Wilnem został włączony do przeprowadzonego w Warszawie podziału soli. Przeznaczono nań 50 wagonów soli miesięcznie.

— Wieczera wigilijna. Dnia 23 b. m. „Bratnia Pomoc Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie“ urządza w lokalu „Mensa Academica“ (Zamkowa 24) wieczerę wigilijną dla wszystkich koleżanek i kolegów. Sekretarjat „Bratniej Pomocy“, przyjmuje zapisy i udziela bliższych informacji do dn. 20 b. m.

— O strajku kelnerów pisze Rzeczpospolita: „w jednej z restauracji objętych strajkiem dzienny zysk kelnera wynosi 500 do 700 mk. Dyżurni kelnerzy niezależnie od tego otrzymują całkowite utrzymanie, w tem mięsny obiad i kolację. Przy żądanych podwyżkach dochód ich dzienny wynosić będzie około 1000 mk. dziennie. Pozatem kelnerzy jadający na miejscu żądają dla siebie drugiego dania mięsnego na obiad.“

Bodaj to być kelnerem w Wilnie nawet na poprzednich warunkach!

— Tran dla dzieci. Polsko Ameryk. Kom. Pom. Dziec. sprowadza do Polski w grudniu 10 tysięcy kilogr. tranu leczniczego, który rozdany będzie dla dzieci rachitycznych i tuberkulicznych po szpitalach i ambulatoriach dziecięcych. Dobrzeby było gdyby nasza dzielnica przy rozdawnictwie tranu, nie była pominięta.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Na komitet Wigilijny dla żołnierzy.
p. Ciepłowicz 1000 mk.
Na czerwony Krzyż.
Utrzymane za napisanie na maszynie — M. N. 30 mk.

Zęby sztuczne, Najnowsze systemy
Przeróbka zębów techniki dentyst. **L. MINKIER**, Ludwisarska (Preobraż) 4. Reper. wykonywa się w 4 g.

Zgubiono Książeczkę członkowską z Kooperatywy Urzędniczej na imię Piotra Bisikirskiego, adres: ul. Smoleńska dom Gorewicza niniejszym się uniważnia.

LICYTACJA
Od poniedziałku 20 grudnia b. r. od godz. 10 rano w miejskiej **SALI LICYTACYJNEJ** przy ul. Trockiej pod Nr. 14 rozpocznie się sprzedaż z licytacji rozmaitego ubrania bielizny, obuwnia i innych rzeczy.
— Licytacja potrwa kilka dni —

Marja Awgło
ze Smoleńska poszuk. adresu **BARBARY ZYGRZYS** w Wilnie.
Wiadomości uprasza nadsyłać Bygdoszcz Śniadeckich 31 II. p.

KONKURS
W wydziale odbudowy przy Departamencie Przemysłu, Handlu i Odbudowy wakuje posada Budowniczego z pensją marek 8 do 9 tysięcy.
Inżynierowie lub Architekci zainteresowani zechcą złożyć oferty w Departamencie Przemysłu, Handlu i Odbudowy Kaukazka 2 parter pod № 37 z podaniem swego curriculum vitae.